



Obóz karno-śledczy w Żabikowie

Wjeżdżając do Lubonia od zachodu ulicą Kościuszki i spoglądając z mostu nad autostradą w lewo, naszym oczom ukazuje się teren byłego obozu karno-śledczego. Mająca w oddali wieżyczka strażnicza i jedyny pozostały z tamtych czasów barak podsuwają skojarzenia co do charakteru tego miejsca będącego niechlubną pamiątką po hitlerowskim okupancie.

Więzienie Policji Bezpieczeństwa i Wychowawczy Obóz Pracy¹, zwane potocznie obozem karno-śledczym, powstało wiosną 1943 roku w podpoznańskim Żabikowie² na terenie byłej cegielni rodziny Suwałskich, zamkniętej jeszcze przed wybuchem wojny w 1938 roku. Powstanie tego obozu było ściśle związane z likwidacją identycznej placówki, która mieściła się w Poznaniu w Forcie VII, i było jej kontynuacją. W bliskim sąsiedztwie nowo powstałego obozu (w miejscu gdzie dziś znajdują się bloki mieszkalne przy ul. Kościuszki) w latach 1941–1943 istniał jeden z 24 obozów pracy przymusowej dla Żydów. Stojące tam opustoszałe baraki zostały rozebrane i wykorzystane przy organizacji nowego obozu³.

Pierwsze prace na terenie obozu, w tym wałowanie żużlowej drogi przez grupę więźniów pod nadzorem funkcjonariuszy gestapo, mieszkańcy Żabikowa zaobserwowali już we wrześniu 1942 roku⁴.

Wcześniej, w 1940 roku, do nieczynnej cegielni okupant skierował robotników do prac rozbiórkowych. Uzyskany gruz posłużył do utwardzenia budowanych dróg. Teren obozu o powierzchni ok. 3,75 ha został otoczony podwójnym ogrodzeniem z drutu kolczastego pod napięciem. Postawiono również wieżyczki strażnicze, a dodatkowe zasieki z drutu kolczastego włożono pomiędzy ogrodzenie, uniemożliwiając tym ucieczkę więźniom. Ulicę od terenu obozu odgradzał wysoki mur. Obóz składał się z części karnej



Ryc. 1. Fragment ogrodzenia i wieża wartownicza dawnego obozu żabikowskiego.
Fot. B. Kuźlan

¹ Nazwa oryginalna: *Polizeigefängnis der Sicherheitspolizei und Arbeitserziehungslager in Posen-Lenzingen*.

² Obecnie część miasta Luboń.

³ S. Malepszak, *Żabikowo dzieje wsi i fundacji Augusta Cieszkowskiego*, „Forum Lubońskie” 1999, s. 86.

⁴ Ibidem, s. 87.



Ryc. 2 i 3. „Jeżeli wy mówić przestaniecie kamienie wołać będą” (Łk 19,40). Nawiedzając teren byłego obozu można zobaczyć wiele takich głazów upamiętniających ofiary zbrodni hitlerowskich. Fot. B. Kuźlan

i politycznej. Oddzielnie przetrzymywano kobiety i mężczyzn. Sektory te wytyczone były drutem kolczastym z bramkami pilnowanymi przez wartowników⁵.

Warunki bytowe, jak w każdym obozie hitlerowskim, urągaly człowieczeństwu. Osadzeni mieszkali w barakach. Nowo przybyłych do obozu aresztantów przetrzymywano w celach 5 × 6 m zatłoczonych do granic możliwości (86 osób)⁶. Dzienna racja żywnościowa to dwa litry kawy (tzw. żołądziejowej), jeden litr zupy i 250 gramów chleba, a dodatkowo raz w tygodniu łyżeczka marmolady lub twarogu. Jedną z wymyślnych kar stosowanych na więźniach było pozbawienie racji pokarmowej na zasadach odpowiedzialności zbiorowej⁷.

Na podstawie zachowanej dokumentacji ustalono, że przez żabikowski obóz przeszło ponad 21 624 więźniów⁸. Większość to Polacy, ale osadzeni tu byli też obywatele Holandii, Węgier, Słowacji, USA i Luksemburga, a także radzieccy jeńcy wojenni i zbiegli z prac przymusowych. Więziono tu także Niemców,



Ryc. 4. Muzeum Martyrologiczne w Żabikowie – widok od strony ulicy Kościuszki w Luboniu. Fot. B. Kuźlan

⁵ K. Płonka, *Martyrologium obozu hitlerowskiego w Żabikowie 1943–45*, Luboń 2004, s. 4.

⁶ A. Wietrzykowski, *Zbrodnie niemieckie w Żabikowie*, Poznań 1946, s. 33.

⁷ K. Płonka, op. cit.

⁸ Ibidem.

zarówno osoby cywilne, jak i dezertersów z Wehrmachtu. Wszyscy na dużą skalę byli wykorzystywani do prac przymusowych w zakładach przemysłowych (m.in. DWM – obecnie zakłady H. Cegielskiego), a także przy wyczerpujących pracach ziemnych i zwirowniach oraz przy wyrobie bloków glinianych. Niewielka grupa zatrudniona była przy obsłudze obozu: kobiety kierowano do pracy w obozowej szwalni i pralni, a mężczyzn do warsztatów i robót naprawczych.

Więźniowie w obozie przebywali od kilku do kilkunastu tygodni. Jeżeli przeżyli ten okres, byli deportowani do obozów koncentracyjnych KL Auschwitz-Birkenau, Gross Rosen, Mauthausen i Ravensbrück. Osobną grupą byli osadzeni zwani „niedzielnikami”. To aresztowani na podstawie donosów, których przywożono w sobotę i po zastraszaniu, udręczonych psychicznie i fizycznie, zwalniano poniedziałkowym rankiem⁹.

Komendantem obozu i jego organizatorem był SS Obersturmführer Reinhold Hans Walter, wyjątkowo sadysta i morderca, któremu podlegała liczba 80–100 esesmanów, będących strażnikami i dozorcami w obozie. Jego niczym nieograniczone kompetencje pozwalały mu na stosowanie wobec więźniów wymyślnych tortur i sposobów uśmiercania. Wielu osadzonych zabijał własnoręcznie¹⁰. W październiku 1944 roku komendanturę nad obozem objął SS Obersturmführer i inspektor policji Hugo Dietze. Nastąpiła zmiana w stosunkach obozowych, terror nieco zelżał, nadzorcy obozowi przestali stosować kary cielesne z byle powodu, można było odbierać paczki żywnościowe od bliskich i na przykład otwierać okna w celach¹¹.

Likwidacja obozu rozpoczęła się 19 stycznia 1945 roku w godzinach wieczornych. Związany jest z nią dramat grupy osadzonych w głównym karczerze-bunkrze oczekujących na karę śmierci, a także grupy chorych, niezdolnych do ewakuacji więźniów z baraku H. Podczas zarządzanej ewakuacji osadzonych i likwidacji obozu palono na głównym placu dokumentację. Opuszczający obóz więźniowie widzieli ognisko i pożar jednego z baraków. Losu pozostałych w obozie nieewakuowanych więźniów opuszczający mogli się tylko domyślić, słysząc pojedyncze strzały¹². Ciała zamordowanych więźniów hitlerowcy palili, wrzucając na płonący stos dokumentów. Kilka osób, najprawdopodobniej grupę wcześniej przetrzymywaną w bunkrze, spalono w baraku¹³.

Ewakuacja więźniów odbywała się w dwóch grupach. Pierwszą skierowano na stację kolejową, skąd w trzech bydlęcych wagonach (ok. 700 osób) przetransportowano do obozu koncentracyjnego w Oranienburgu-Sachsenhausen. Podróży tej z powodu braku powietrza, głodu i pragnienia nie przeżyło 28 osób¹⁴. Druga grupa więźniów dotarła do tego samego obozu 4 lutego 1945 roku, przemierzając całą trasę pieszo. Droga przebyta w katorżniczych warunkach (początkowo w jeden dzień pokonywano dystans ok. 60 km), pod okiem ciągle popędzających nadzorców-oprawców, przy nikłej racji pokarmowej, przy niesprzyjającej zimowej pogodzie i niedostosowanej odzieży, a także niewystarczającemu wypoczynkowi była dla wielu drogą ostatnią¹⁵. Z powodu wyczerpania i chorób do celu nie dotarło ok. 120 więźniów z grupy liczącej początkowo ok. 490 osób¹⁶. Trzydziestoosobową grupę więźniów, która przybyła 22 stycznia już na pogoźelisko żabikowskiego obozu, hitlerowcy rozstrzelali na miejscowym cmentarzu, każąc im uprzednio kłaść się we własnoręcznie wykopanym grobie¹⁷.

Na terenie byłego hitlerowskiego obozu żabikowskiego obecnie znajduje się muzeum. Pełna nazwa tej instytucji – Muzeum Martyrologiczne w Żabikowie – może budzić pewne wątpliwości co do nazewnictwa miejsca. Stąd krótkie wyjaśnienie: istniejąca od XIII wieku wieś Żabikowo choć większa od sąsiedniego Lubonia prawie dwukrotnie, 13 listopada 1954 roku została wchłonięta przez nowo powstałe miasto Luboń¹⁸. Od tego czasu nazwa Żabikowo istnieje jako nieformalna dzielnica Lubonia. W nazwie instytucji jej użycie jest jak najbardziej uzasadnione historycznie.

⁹ Ibidem.

¹⁰ K. Płonka, op. cit., s. 6.

¹¹ A. Wietrzykowski, op. cit., s. 35.

¹² A. Ziółkowska, *Żabikowo Archeologia Miejsca Pamięci*, Żabikowo 2008.

¹³ S. Malepszak, op. cit., s. 94.

¹⁴ A. Wietrzykowski, op. cit., s. 37; S. Malepszak podaje liczbę 37 ofiar, op. cit.

¹⁵ J. Majerus, *Ewakuacja obozu w Żabikowie w 1945 roku*, Żabikowo 2003.

¹⁶ S. Malepszak, op. cit., s. 95.

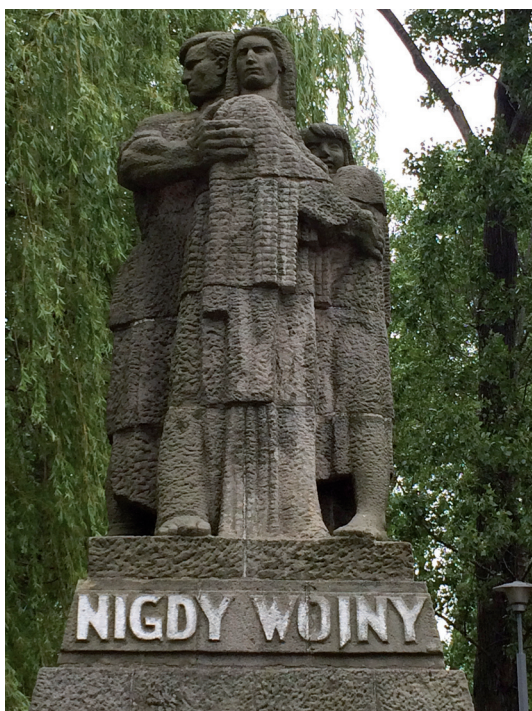
¹⁷ A. Ziółkowska, op. cit., s. 38.

¹⁸ Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 7 października 1954 roku w sprawie zaliczenia niektórych gromad w poczet miasta (Dz. U. 1954 nr 49, poz. 254).



Ryc. 4. W chwili zadumy można na swoistym pomniku pamięci przeczytać nazwiska osób zamordowanych w obozie żabikowskim. W większości byli to bardzo młodzi ludzie. Fot. B. Kuźlan

Lista strat Więzienia Policji Bezpieczeństwa i Wychowawczego Obozu Pracy w Żabikowie nie została całkowicie ustalona. Na podstawie akt zgonów wystawionych przez niemiecki urząd stanu cywilnego doszukano się 290 ofiar. Drugą grupę stanowią dokumenty sporządzone po wojnie, do których należą akta sądowe spraw o „uznanie za zmarłego”. Na ich podstawie ustalono kolejną grupę ofiar – 245 osoby, w tym 67, w przypadku których nie udało się ustalić personaliów¹⁹. Być może są wśród nich mieszkańcy Poznania, spośród 2000 tych, których w powojennych statystykach strat osobowych uważa się za zaginionych²⁰. Pracownicy muzeum dysponują kopiami tych akt, które w oryginale znajdują się w Archiwum Państwowym w Poznaniu.



Ryc. 5. Przejmujący swoją wymową pomnik „Nigdy wojny” autorstwa Józefa Gosławskiego stoi na terenie dawnego obozu od 1956 roku. Fot. B. Kuźlan

Muzeum dysponuje również komputerową bazą danych byłych więźniów, która jest uwieńczeniem wieloletniej kwerendy naukowej jej pracowników. Archiwum muzealne zawiera zachowaną dokumentację byłego obozu karno-sledczego, która obejmuje okres od 22 czerwca 1944 roku do 19 stycznia 1945 roku. Na podstawie tych dokumentów pracownicy muzeum wystawiają byłym osadzonym lub ich rodzinom oficjalne zaświadczenia.

Wszelkie informacje o byłych więźniach są udzielane na miejscu (nie telefonicznie) przez pracowników muzeum od wtorku do piątku w godzinach od 8 do 15 i w soboty w godzinach od 10 do 14.

W celu otrzymania pisemnego potwierdzenia osadzenia należy wypełnić formularz Karty Poszukiwań pobrany ze strony internetowej muzeum: www.zabikowo.eu (zakładka: Informacje o więźniach) i przesłać go drogą elektroniczną na adres: muzeum@zabikowo.eu lub pocztą na adres:

Muzeum Martyrologiczne w Żabikowie
ul. Niezłomnych 2
62-030 Luboń.

¹⁹ K. Płonka, op. cit., s. 4.

²⁰ A. Ziółkowska, *Zniewolony Poznań 1939–1945*, Luboń 2007, s. 49.

Poza podstawowym celem muzeum, jakim jest opieka nad miejscem pamięci narodowej, w tym gromadzenie dokumentów i pamiątek po więźniach, ważną rolę w jego działalności odgrywa edukacja. W ofercie dydaktycznej muzeum proponuje lekcje muzealne, prelekcje, projekty historyczne, warsztaty, a także pobyty studyjne skierowane do młodzieży ze szkół z województwa wielkopolskiego. Muzeum współpracuje z Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu. Nauczyciele i studenci wyższych szkół pedagogicznych mogą tu uzyskać kopie dokumentów i dostęp do tekstów źródłowych, materiałów ikonograficznych i relacji świadków, a także do zbiorów bibliotecznych (ponad 7 tys. pozycji). Muzeum udostępniła wyprodukowane cztery filmy dokumentalne: *Zniewolony Poznań 1939–1945*, *Stadion, Tiegenhof, Byliśmy strażnikami...*. Muzeum organizuje również wykłady dla słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Warty uwagi jest coroczna organizacja w okresie wakacyjnym międzynarodowych spotkań młodzieży, którym patronuje hasło „*Workcamp. Międzynarodowy Wolontariat dla Pokoju*”. Młodzi ochotnicy różnej narodowości, rasy i religii biorą udział w dwutygodniowych badaniach wykopaliskowych na terenie byłego obozu żabikowskiego prowadzonych pod kierownictwem kustosa Muzeum Archeologicznego w Poznaniu. W działaniach wspierani są przez studentów Instytutu Prahistorii UAM w Poznaniu. Oprócz udziału w wykopaliskach przez cały okres pobytu młodzież przebywa w Miejscu Pamięci Narodowej, biorąc udział także w spotkaniach z kombatanami, wykładach oraz pokazach filmów²¹.

Muzeum w ramach projektu *Straty osobowe i ofiary represji pod okupacją niemiecką* przekazało dane dotyczące obywateli polskich osadzonych w obozie karno-sledczym w Żabikowie oraz w obozach pracy przymusowej dla Żydów na terenie Kraju Warty. Można je znaleźć na portalu www.straty.pl.

Wydawnictwa Muzeum Martyrologicznego w Żabikowie szczególnie polecane genealogom:

Krzysztof Płonka, *Martyrologium obozu hitlerowskiego w Żabikowie 1943–1945*, Luboń 2004

Książka zawiera najnowszą wiedzę na temat strat ludzkich związanych z funkcjonowaniem Więzienia Policji Bezpieczeństwa i Wychowawczego Obozu Pracy w Żabikowie. Bogata dokumentacja zdjęciowa.

Anna Ziólkowska, *Armia Krajowa wobec obcej przemocy...*, Luboń 2004

Publikacja poświęcona tragicznym losom żołnierzy Armii Krajowej – ofiarom egzekucji przeprowadzonych w obozie żabikowskim.

Jean Majerus, *Ewakuacja obozu w Żabikowie w 1945 roku*, Luboń 2003

Autor – były więzień obozu w Żabikowie – wspomina przebieg ewakuacji obozu oraz dni bezpośrednio je poprzedzające.

Anna Ziólkowska, *Obozy pracy przymusowej dla Żydów w Wielkopolsce w latach okupacji hitlerowskiej 1941–1943*, Poznań 2005

Książka po raz pierwszy przedstawia w literaturze przedmiotu zagadnienie funkcjonowania obozów pracy przymusowej dla Żydów w Wielkopolsce. Zawiera wykaz osób zmarłych w obozach.

Anna Ziólkowska, *Zniewolony Poznań 1939–1945*, Luboń 2007

Publikacja przedstawia wydarzenia, fakty oraz miejsca, w których zapadały tragiczne dla podbitej ludności Poznania i Wielkopolski decyzje.

Renata Wełniak, *Duchowieństwo w obozie żabikowskim (1943–1945)*, Żabikowo 2010

Autorka ukazuje sylwetki duszpasterzy, którzy w czasie osadzenia w obozie nie zaprzestali swojej posług nieradko ponosząc śmierć.

Pani Renacie Wełniak Kustosz Muzeum Martyrologicznego w Żabikowie serdecznie dziękuję za życzliwość i okazaną pomoc.

²¹ R. Wełniak, *Działalność edukacyjna Muzeum Martyrologicznego w Żabikowie*, „Przegląd Wielkopolski” 2013, nr 3.